

Małach/Rufuz, Zepsuty świat (feat. Sacrifice)

[Sacrifice:]
(zwrotka po francusku)

Strach I cierpienie ludzi może nieść za sobą ból
Kur* się nie znudzi, co niewinnym robią krew
Co wypływa z ciała dziecka kurw*, to nie blef
Znowu jakiś grzech,
A to pech, a to strach
I cierpienie ludzi może nieść za sobą ból
Kur* się nie znudzi, co niewinnym robią krew
Co wypływa z ciała dziecka, kur to nie blef
Znowu jakiś grzech
A to pech

Świat zepsuty był czy go człowiek zniszczył?
Apetyt wielu, od kołyski po grobowiec miał
Z ziemi tylko brał: ropę, kokę, zwierzęta, drzewa, tlen i czystą wodę
Za pieniądze i kłamki złote kupował dusze, przyjaźnie
I emocje przeróżne
W twarzy oczy puste
Gwałty na nieletnich
Nasiona epidemii we krwi
Coraz więcej epilepsji
Głód, analfabetyzm
I kosmiczne rakiety
A wyścig zbrojeń?
Tylko wyjdź i zajeb, co jest?
Nie pyta jedna piąta
Tu na 6 miliardów istnień
Ciężko może być tutaj zaspokoić je wszystkie naraz
Bo teraz władza może karać
A ty chcesz się poddać, czy może wolałbyś spierd*
Na planetę obok
Bo podobno bogaci już mogą
A ty bądź sobą

Strach I cierpienie ludzi może nieść za sobą ból
Kur* się nie znudzi, co niewinnym robią krew
Co wypływa z ciała dziecka kurw*, to nie blef
Znowu jakiś grzech,
A to pech, a to strach
I cierpienie ludzi może nieść za sobą ból
Kur* się nie znudzi, co niewinnym robią krew
Co wypływa z ciała dziecka, kur to nie blef
Znowu jakiś grzech
A to pech

Choroba świata
Dług za nią oddadzą w ratach
Ci co stworzyli ją to żyli
Będą tak przez lata
Jak matka traci córkę
Jak syna traci tata
Miał wrócić do domu, ktoś do domu nie wraca
Może to był zamach w centrum, gdzie ginie 200 osób
Nie dwóch prezydentów
Bez sentymentów
A może w południe na dworze poszły noże
Bo u nich w kraju bida jest i też nie śmierdział grosze
Jest taka akcja też, że ona mogła pójść do lasu
Tam ją gwałciło i zabiła 5 ananasów
Patrz na inne kraje, jak zachciało Ci się kwasów
Asów nie trzeba wiele, nie są bez wyrazu
Zobacz coś więcej, niż końce palców ...

Choć według gustu
TO nie przy śmierci osób dwustu
W świecie gdzie bogaty z rusztu zdejmuję mięcho
Niektórym od wybuchu bomby kolana miękną
Uwierz w to!

Strach I cierpienie ludzi może nieść za sobą ból
Kur* się nie znudzi, co niewinnym robią krew
Co wypływa z ciała dziecka kurw*, to nie blef
Znowu jakiś grzech,
A to pech, a to strach
I cierpienie ludzi może nieść za sobą ból
Kur* się nie znudzi, co niewinnym robią krew
Co wypływa z ciała dziecka, kur to nie blef
Znowu jakiś grzech
A to pech